

Sąd skazał przypadkowych ludzi!

4 września 2014

To chyba najbardziej nieprawdopodobna historia, jaka przydarzyła się wymiarowi sprawiedliwości w III RP. Sędzia, która w przeszłości skazała poetę Jarosława Marka Rymkiewicza, zajęła się pozwem przeciwko dziennikarzom „Gazety Polskiej”. W pośpiechu wydała wyrok skazujący na drakońskie kary. Niestety, zamiast dziennikarzy skazała... dwie przypadkowe osoby o tych samych nazwiskach. W efekcie komornik postanowił odebrać im majątek – czytamy w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

W połowie sierpnia do przewodniczącego klubów „Gazety Polskiej” Ryszarda Kapuścińskiego zadzwoniła roztrzęsiona kobieta, która przedstawiła się jako... Dorota Kania. – Nie przypominała znanej mi, zawsze energicznej dziennikarki. Opowiedziała swoją historię, w którą początkowo naprawdę trudno było uwierzyć – relacjonuje Kapuściński.

Jak powiedziała zrozpaczona kobieta, komornik zablokował jej konto za tekst, jaki rzekomo miała napisać w „Gazecie Polskiej Codziennie”. Zażądał od niej 60 tys. zł. Ale Dorota Kania, którą „odwiedził” komornik nie jest Dorotą Kanią, znaną dziennikarką śledczą. Podobne problemy ma Wojciech Mucha, który także nie jest Wojciechem Muchą publikującym teksty w „Codziennej”.

Autor: Maciej Marosz, Jacek Liziniewicz

Na podstawie: Gazeta Polska

Źródło: Niezalezna.pl